

Sygn. akt III AUa 166/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy E. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale A. O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek w innej wysokości

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt VI U 1277/13

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 166/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia od 12 kwietnia 2013 r. E. P. na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. O. prowadzącego Biuro (...) wynosi 1.600 zł.

Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji, wnosząc o jej zmianę i ustalenie podstawy wymiaru składek zgodnie z wynagrodzeniem wskazanym w umowie o pracę z dnia 12 kwietnia 2013r., tj. 4.200 zł. Ponadto, wniosła o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od ubezpieczonej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, że wysokość ustalonego w umowie wynagrodzenia jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zmierzała bowiem do obejścia prawa w celu zapewnienia ubezpieczonej wysokich świadczeń z tytułu choroby, a później z tytułu zasiłku macierzyńskiego.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej i zasądził od ubezpieczonej zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Ubezpieczona E. P. urodziła się (...) W 2010 roku ukończyła studia na kierunku pedagogika, w specjalności doradztwa zawodowego. W trakcie trwania nauki w 2008 r. podjęła pracę w (...) sp. z o.o. w K. na stanowisku kasjer-sprzedawca, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 2.300 zł miesięcznie.

W dniu 8 kwietnia 2013 r. ubezpieczona stawiała się w gabinecie lekarza ginekologa W. R.. W wywiadzie lekarskim poinformowała, że występuje u niej plamienie z narządów rodnych i podejrzewa, że jest w ciąży, ponieważ ostatnia miesiączka miała miejsce w dniu 25 lutego 2013 r. Lekarz rozpoznał wczesną ciążę i zlecił przeprowadzenie kontroli za 3 tygodnie oraz udzielił wskazówek na temat zalecanej diety oraz przepisał leki.

W dniu 12 kwietnia 2013 r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę z A. O., prowadzącym Biuro (...). Umowa o pracę na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze na czas nieokreślony przewidywała wynagrodzenie 4.200 zł miesięcznie. Po zawarciu umowy z A. O. ubezpieczona nie rozwiązała umowy o pracę wiążącej ją z (...) sp. z o.o.

Ponowna kontrola lekarza ginekologa odbyła się 4 maja 2013 r., na której W. R. stwierdził, że ciąża ubezpieczonej jest zagrożona, w związku z czym wystawił zwolnienie lekarskie. Ze zwolnień lekarskich z tego tytułu ubezpieczona korzystała aż do dnia porodu, który nastąpił 13 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. O. swoją działalność rozpoczął 2 listopada 2012 r. W listopadzie i grudniu 2012 r. działalność wykazała stratę w wysokości 2.252,30 zł przy przychodzie w wysokości 11.316,21 zł. Natomiast w I półroczu 2013 r. wykazała zysk w wysokości 16

.239,63 zł przy przychodach w wysokości 44.856,95zł. Zatem średniomiesięczny zysk wyniósł 2.700 zł. Ponadto, na dzień 20 sierpnia 2013 r. A. O. zalegał z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne za okres od kwietnia do czerwca 2013 r. w kwocie 2.621,43zł. Dnia 20 sierpnia 2013 r. A. O. wpłacił kwotę 2.115 zł. ale nie opłacił składek za lipiec i sierpień 2013 r.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż przedmiotem sporu było ustalenie czy organ rentowy słusznie i zgodnie z prawem uznał, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. O. prowadzącego Biuro (...) winna wynosić 1.600 zł, a tym samym czy ocena zawartej między stronami umowy o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia i uznająca tę umowę za nieważną z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, była prawidłowa. Bowiem w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. (II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338, Prok.i Pr.-wkł. 2005/11/44, Wokanda 2005/9/22, Biul. SN 2005/4/27) Sąd ten wskazał, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 137 poz. 887 ze zmianami) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że według stwierdzenia Sądu Najwyższego, w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, przy zastrzeżeniu, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Z punktu widzenia art. 18§1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego

wynagrodzenie jest dopuszczalne, ale należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Wyrażenie tej tezy znajduje się w art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się istocie tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala uściślić, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – nieważne bezwzględnie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dopuszczalność oceniania ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego, na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie jest w judykaturze kwestionowana. Stwierdzając nieważność postanowień umownych, organ stosujący prawo uchyla się tylko od związania nimi, nie ingerując w treść umowy o pracę i nie zastępując stron stosunku pracy w kształtowaniu pracowniczych uprawnień płacowych (por. wyroki z dnia 8 czerwca 1999 r., I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 615, z dnia 19 lutego 1970 r., II PR 604/69, OSNCP 1971 nr 5, poz. 84; z dnia 15 października 1975 r., I PR 109/75, OSNCP 1976 nr 6, poz. 145 z aprobowaną glosą M. Seweryńskiego, Nowe Prawo 1977 nr 5, s. 779 i orzeczenie z dnia 9 lutego 1962 r., 1 CR 139/61, OSNCP 1963 nr 3, poz. 67).

Ocena wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także - jako istotna kwestia jurydyczna - na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W ocenie Sądu I instancji, dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

W odniesieniu do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy wynagrodzenie ubezpieczonej miało na celu zapłatę za pracę przez nią wykonywaną, czy też uzyskanie nienależnie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W związku z tym zadaniem Sądu było poczynienie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego tego rodzaju ustaleń, w których szczególne znaczenie miał rodzaj, ilość i jakość świadczonej pracy oraz wymagane kwalifikacje, a także kondycja finansowa firmy płatnika składek.

Jak wynika z tegoż materiału dowodowego ubezpieczona miała prowadzić biuro firmy płatnika, dostarczać dokumentację finansową i sporządzać dokumenty finansowe przy użyciu programu (...). Do prowadzenia takiego rodzaju pracy wymagane, zdaniem płatnika, kwalifikacje, sprowadzały się głównie do znajomości programu (...), który jednak nie jest programem trudnym. Jak wynika z materiału dowodowego ubezpieczona, poza znajomością tego programu, nie posiadała jakichś szczególnych przymiotów lub nie wykonywała pracy wymagającej szczególnych umiejętności uzasadniających wynagrodzenie w wysokości 4.200 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, ilość dokumentów płacowych także świadczy o ilości i stopniu zaangażowania pracownika. Należy również zważyć, że sytuacja finansowa firmy przedstawiona przez płatnika nie pozwalała mu na płacenie wynagrodzenia w umówionej przez strony wysokości. Za listopad i grudzień 2012 r. jego działalność wykazała stratę w wysokości 2 252,30 zł a przychody w wysokości 11 316,21 zł, natomiast za I półrocze 2013 r. - przychody w wysokości 44 856,95 a zysk w wysokości 16 239, 63 zł. Średniomiesięczny zysk za I półrocze 2013 r. wynosił 2 700,00 zł. Na dzień 20.08.2013 r. na koncie A. O. występowało zadłużenie z tytułu nieopłacenia składek na ubezpieczenie społeczne za okres od kwietnia do czerwca 2013 r. w kwocie 2.621,43 zł. Dnia 20.08.2013 r. A. O. wpłacił kwotę 2 115,00 zł, jednakże nie opłacił składek za miesiące lipiec i sierpień 2013 r.

Nie ma znaczenia dla oceny niniejszej sprawy fakt prowadzenia działalności także przez żonę płatnika i dobrej sytuacji finansowej obojga albowiem zgromadzone dowody nie wykazały, w ocenie Sądu, że w momencie zawierania z odwołującą umowy o pracę i ustalania wysokości wynagrodzenia, płatnik był w stanie wypłacać to wynagrodzenie bez uszczerbku dla interesów firmy. Należy też wskazać, że firma płatnika rozpoczęła działalność dopiero w listopadzie 2012 r. i z tego tytułu nie osiągała również takiego poziomu dochodu, aby płacić wynagrodzenie w wysokości 4 200,00 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż ubezpieczona w momencie zawierania umowy z A. O. nie tylko podejrzewała, że jest w ciąży, biorąc pod uwagę, że ostatnią miesiączkę miała 25.02.2013 r. lecz wręcz uzyskała potwierdzenie tego faktu w trakcie wizyty u lekarza ginekologa w dniu 8.04.2013 r. jednoznacznie wskazuje na próbę uzyskania świadczenia w nienależnej wysokości

Sąd I instancji uznał, że ta okoliczność tak jak i wszystkie opisane wyżej okoliczności nie pozostawiają wątpliwości, iż wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę nie było wynagrodzeniem odpowiadającym rodzajowi rzeczywiście wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym do jej świadczenia. Zdaniem Sądu ustalenie wynagrodzenia w tej wysokości stanowiło obejście prawa, i w tym zakresie umowa ta była nieważna. Nie wolno przy tym zapominać, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdzając nieważność postanowienia umowy w omawianym zakresie uchylił się tylko od związania tym postanowieniem, które nie wiązało go w zakresie przyjęcia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy nie ingerował natomiast w treść umowy o pracę i nie zastępował stron stosunku pracy w kształtowaniu pracowniczych uprawnień płacowych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 1999 roku wydanym w sprawie I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 615).

Z tych względów na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. Natomiast o kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz.490).

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona E. P., która zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości i zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 58 k.c. w zw. z 13 k.p. oraz art. 18 k.p. w zw. z art. 300 k.p. poprzez uznanie postanowienia umowy o pracę o wysokości wynagrodzenia za sprzeczne z zasadą współzycia społecznego, a więc nieważne ze względu na naruszenie art. 58§2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Ponadto, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 353¹ k.c. oraz art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a także naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, poprzez uznanie jej za niewystarczająco wykwalifikowaną zawodowo do podjęcia i wykonywania pracy w Biurze (...) za wynagrodzeniem 4.200 zł, podczas gdy jej zdaniem kwalifikacje takie posiadała.

Mając na uwadze powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości oraz zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz skarżącej kosztów postępowania w obu instancjach, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, poczynionych w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniających w całokształcie przyjętych faktów podstawę dla stanowczego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd I instancji wskazał również w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Wbrew twierdzeniom apelującej, za uprawnioną należało również uznać ocenę przeprowadzonych dowodów, zwłaszcza, że była pełna, nie zawierała błędów logicznych, ani wewnętrznych sprzeczności. Sąd Apelacyjny przyjął zatem poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czy uzupełniania, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał również prawidłowej wykładni przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie i zarazem wyjaśnił przesłanki jakimi kierował się przy ocenie legalności zaskarżonej decyzji i przyjętej w niej wysokości podstawy wymiaru składek. Odmawiając zmiany decyzji organu rentowego, w kierunku postulowanym przez ubezpieczoną, nie naruszył również norm prawa materialnego i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, w tym co do błędnie ustalonego stanu faktycznego, należy wskazać, że podniesione zarzuty apelacji, de facto oparte na zupełnie polemicznym stanowisku skarżącej, nie podważyły poczynionych przez Sąd Okręgowy niezbędnych w sprawie ustaleń faktycznych, zwłaszcza, że w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia istotne znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd I instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Należy wyjaśnić, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, LEX nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, pozostawia sądowi orzekającemu wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi

dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, III AUa 758/12, LEX nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego, ustalonego przez ubezpieczoną na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186), skoro w apelacji nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych. Ustalenia faktyczne i ocena materiału dowodowego, dokonane przez Sąd Okręgowy są trafne, także z punktu widzenia doświadczenia życiowego oraz zasad logiki. Należy wskazać, że w zwykłych i typowych dla działalności gospodarczej warunkach racjonalnie działający przedsiębiorca nie zatrudnia pracownika powierzając mu stanowisko i czynności za wynagrodzeniem w kwocie 4.200 zł, nie mającym żadnego racjonalnego uzasadnienia, ani z ekonomicznego punktu widzenia, ani przy uwzględnieniu warunków rynkowych oraz kwalifikacji pracownika, zwłaszcza, gdy z realiów sprawy nie wynika, aby tak wysokie wynagrodzenie było zabezpieczone w bieżących dochodach przedsiębiorcy.

Nie ma przy tym racji apelująca podnosząc zarzuty w zakresie dowodzenia czy podstaw faktycznych stanowiących obowiązkową warstwę każdej decyzji administracyjnej, także zaskarżonej decyzji organu rentowego. Poprzez zaskarżenie decyzji organu rentowego odwołaniem, pełniącym rolę pozwu, nie dochodzi do zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i po stronie ubezpieczonej leżała powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodziła określone skutki prawne, w tym co do możliwości przyjęcia przez zainteresowanego tak znacznej wysokości wynagrodzenia dla ubezpieczonej. Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przedmiotem dowodu są te fakty, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.) obowiązuje również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008r., sygn. I UK 151/08, LEX nr 518057). Stosownie do treści przepisu art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych. Ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 k.p.c. sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane i ich dopuszczenie za celowe. Rzeczą sądu nie jest zastępowanie stron procesowych w gromadzeniu tego materiału dowodowego, lecz wyjaśnienie istoty sprawy i rzetelne zweryfikowanie przeprowadzonych dowodów w pryzmacie ich przydatności oraz wiarygodności.

To stronom pozostawia się inicjatywę dowodową. Odnośnie przedstawianej w apelacji ubezpieczonej argumentacji należy zauważyć, że niewystarczającymi są gołosłowne twierdzenia strony, a zatem takie, które nie zostały poparte dowodami. Polemizowanie w apelacji z ustaleniami, bez dowodów podważających, samo w sobie nie może nic zmienić. Ubezpieczona, jak i zainteresowany posiadali przy tym wszelkie możliwości dla udowodnienia swoich twierdzeń i mogli podważyć ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne stanowiące podstawę zaskarżonej decyzji, czego jednak skutecznie nie uczynili, także w toku postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że spór sprowadzał się zresztą do tego, czy organ rentowy mógł zakwestionować zapis umowy dotyczący wysokości wynagrodzenia i tym samym nie ulegało wątpliwości, że ustalenia faktyczne były dokonywane właśnie

na tej płaszczyźnie, zwłaszcza, że powoływana w apelacji swoboda kształtowania umownego stosunku prawnego doznaje ograniczeń na gruncie regulacji art. 353¹ k.c. Jednym z takich ograniczeń jest przepis art. 58 § 1 k.c., wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa, tj. jednej z przesłanek z art. 58 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. II UZP 2/05, opubl. w OSNP 2005/21/338, Prok.i Pr.-wkł. 2005/11/44, Wokanda 2005/9/22, Biul.SN 2005/4/27, Lex nr 148238). I choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia,

udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Dlatego też ustalenie zbyt wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiąganiu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. III AUa 547/13, Lex nr 1428154). Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień, a zatem, również postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. III AUa 1039/12, Lex nr 1267331).

Zdaniem Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Okręgowy przesądzają, że zainteresowany i ubezpieczona ustalili bardzo wysokie wynagrodzenie za pracę, ale zarazem nie stanowiło ono pełnej ekwiwalentności dla wartości świadczonej przez ubezpieczoną pracy i to nawet przy założeniu, że ubezpieczona znała i obsługiwała program (...). Należało mieć przy tym na uwadze nie tylko uwarunkowania rynku lokalnego w branży, jaką prowadził zainteresowany, ale również rachunek ekonomiczny biura rachunkowego. Wysokości osiąganych przychodów zainteresowanego oraz wypracowanego zysku, w okresie poprzedzającym zatrudnienie ubezpieczonej, niepodważone również w apelacji, nie dawały racjonalnych podstaw do przyjmowania w treści umowy o pracę tak wysokiego wynagrodzenia. Przyjęte wynagrodzenie w kwocie 4.200 zł nie było również uzasadnione wykształceniem ubezpieczonej (pedagogiczne, a zatem nieprzydatne w pracy księgowego), ani z doświadczeniem zawodowym na stanowiskach kasjer-sprzedawca. Sama umiejętność obsługi, nawet trudnego programu o nazwie (...), znajomość języków obcych (języków niemieckiego i angielskiego) czy konieczność łożenia wydatków na pokrycie dojazdu do miejsca pracy – co zaakcentowała ubezpieczona w apelacji - nie uzasadniała tak wysokich zarobków. Zwłaszcza, gdy uwzględni się, iż celem prowadzonej przez zainteresowanego działalności gospodarczej jest uzyskiwanie zysku, a wysokie koszty stałe nie tylko, że pomniejszają rentowność, ale pozbawiałyby wręcz zainteresowanego wypracowanego zysku. Zasadnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że ustalenie w umowie tak wysokiego wynagrodzenia, niemającego racjonalnego uzasadnienia ani w zakresie obowiązków ubezpieczonej, ani w jej zwykłych kompetencjach, jak również w rachunku ekonomicznym, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a w konsekwencji, że przyjęta w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia jest słuszna i zasadna.

Co więcej, zaznaczenia wymaga fakt, iż przed zatrudnieniem E. P. na stanowisku księgowej została zatrudniona przez A. O. osoba również nieposiadająca kwalifikacji ani doświadczenia w zakresie realizacji obowiązków przydzielonego stanowiska z ustalonym wynagrodzeniem w wysokości 6.000 zł. Świadczyła pracę od dnia 2 kwietnia 2013 r. do 11 kwietnia 2013 r. po czym z uwagi na zły stan zdrowia spowodowany ciężką udalą się na zwolnienie lekarskie. Wysokość jej wynagrodzenia została także zakwestionowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W rezultacie odwołania od decyzji organu rentowego, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w dniu 12 marca 2015 r. orzekł, że organ rentowy zasadnie zakwestionował zapis umowy o pracę dotyczący wysokości wynagrodzenia i przyjął dla podstawy wymiaru składek kwotę 1.600 zł w miejsce umownie określonej przez strony znacznie wyższej kwoty (sygn. akt VI U 1240/13). Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 12 marca 2015 r. poparł stanowisko Sądu Okręgowego w całości i oddalił apelację od wyroku Sądu I instancji (sygn. akt III AUa 520/14).

Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg zastrzeżeń apelacji, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych. Żaden z zarzutów apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej jako bezzasadną.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko